

JOANNA GLIWICZ

*Katedra Zoologii i Łowiectwa SGGW  
Rakowiecka 26/30, 02-528 Warszawa*

## KONWENCJA O RÓŻNORODNOŚCI BIOLOGICZNEJ: JEJ CELE, CHARAKTERYSTYKA I SKUTKI DLA POLSKI

### WPROWADZENIE

Celem tego artykułu jest omówienie Konwencji o Różnorodności Biologicznej (UNEP, 1992) oraz konsekwencji jakie wynikają dla Polski jako sygnatariusza tej Konwencji. Dokument został wynegocjowany pod auspicjami Programu Środowiskowego ONZ w latach 1990–1992 i wyłożony do podpisu w czasie „Szczytu Ziemi” w Rio de Janeiro w czerwcu 1992, kiedy to podpisała go Polska, a nie podpisały między innymi Stany Zjednoczone. Fakt ten wskazuje na kontrowersję, jakie wzbudza ta Konwencja, będąca kompromisem pomiędzy potrzebami ubogich krajów Południa a interesami bogatych krajów Północy; Konwencja, w trakcie negocjowania której przyroda i jej ochrona były bardziej przedmiotem przetargu niż obiektem zainteresowania światowej społeczności.

Niemniej powstanie tego dokumentu jest doniosłym wydarzeniem ze względu na zawartą w nim całościową koncepcję zachowania przyrody oraz na stworzenie na świecie swoistej mody na mecenat nad przyrodą, której nie może zignorować żaden szanujący się polityk.

### CO NOWEGO WNOSI KONWENCJA?

Tyle już powiedziano, uchwalono i zrobiono na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego i samej przyrody od 1972 roku, to jest od czasu Konferencji ONZ w Sztokholmie, że pozornie już niewiele nowego można wniesić do tej sprawy. A jednak ta konwencja jest pod wieloma względami nowatorska.

Po pierwsze — jest to pierwszy tej rangi dokument, który traktuje o ochronie przyrody a nie o ochronie środowiska. Wychodzi się tu z założenia, że przywrócenie i utrzymanie czystości i dobrego stanu środowiska jest tylko etapem działań konserwatorskich, natomiast ich ostatecznym celem, a zarazem najlepszym sprawdzianem ich skuteczności jest utrzymanie całego bogactwa przyrodniczego Ziemi.

Po drugie — teoretyczna koncepcja kryjąca się pod hasłem różnorodności biologicznej jest głęboka, ma silne podstawy naukowe i dobrze zdefiniowane pojęcia. Zarówno w naukach biologicznych, jak i w tym dokumencie pod

różnorodnością biologiczną rozumie się całą różnorodność form życia występujących na Ziemi, a więc różnorodność elementów występujących na trzech głównych poziomach organizacji przyrody. Centralnym poziomem jest poziom gatunkowy, a jego różnorodność to różnorodność gatunków występujących na świecie; gatunki te tworzą specyficzne, powtarzalne zgrupowania czyli ekosystemy (biocenozy) a ich różnorodność to różnorodność ekologiczna przyrody; natomiast pule genowe gatunków, z całą różnorodnością alleli w nich występujących, to różnorodność genetyczna.

Określenie „różnorodność” ma w języku naukowym także dobrze sprecyzowane znaczenie. Obejmuje ono bogactwo różnych elementów (a więc liczbę różnych gatunków, ekosystemów i genów) i zarazem ich względną liczebność. Im więcej tych elementów i im równiejszy ich udział w badanym zbiorze, tym większa jego różnorodność. Tak więc idea zachowania różnorodności biologicznej, będąca podstawą omawianego dokumentu, jest ideą pankonserwatorską, z czego wynika kolejne *novum* Konwencji. Tak więc...

...po trzecie — Obok konkretnych zaleceń dotyczących skuteczniejszych działań konserwatorskich na terenach chronionych i w stosunku do gatunków chronionych po raz pierwszy znalazło się zalecenie objęcia ochroną przyrody „wtórnej”, to jest występującej na terenach zagospodarowanych i przekształconych przez człowieka.

W sferze tradycyjnych działań konserwatorskich Konwencja zobowiązuje sygnatariuszy do powiększania arealu terenów chronionych, łączenia ich w sieci i systemy (przekraczające w wyniku międzynarodowej współpracy granice państwowe) oraz podnoszenia na nich reżimu ochronnego.

W odniesieniu do przyrody wtórnej idea jej ochrony wiąże się ściśle z koncepcją umiarkowanego wykorzystywania zasobów przyrodniczych i z hasłem kontrolowanego rozwoju cywilizacyjnego (sustainable development). W myśl Konwencji wszystkie organizmy, które są zdolne współistnieć z człowiekiem i wytworami jego cywilizacji na terenach zagospodarowanych zasługują na opiekę jako bardzo istotny komponent całej różnorodności biologicznej Ziemi. Oznacza to, że na terenach z priorytetową funkcją gospodarczą (rolniczych, przemysłowych, zurbanizowanych) nie wolno niszczyć i eksploatować przyrody ani jej szkodzić ponad absolutną konieczność.

Po czwarte — Konwencja kładzie duży nacisk na zagadnienia dotyczące wykorzystywania zasobów biologicznych jako surowców dla procesów biotechnologicznych, których produkty są użytkowane przede wszystkim w rolnictwie, hodowli i farmacji. W tej dziedzinie na szczególną uwagę zasługuje zalecenie tworzenia banków genów gatunków szczególnie cennych przyrodniczo, gatunków zagrożonych ekstynkcją oraz tych o potencjalnym znaczeniu ekonomicznym (m.in. spokrewnionych z przodkami gatunków udomowionych). Obejmuje się także specjalną ochroną stare i lokalne rasy/odmiany zwierząt i roślin udomowionych, które straciły znaczenie gospodarcze i są wypierane przez bardziej wydajne szczepy (szersze omówienie u SYMONIDES 1992). Zobowiązano także państwa-strony Konwencji, by wprowadziły regulacje prawne w sprawie wypuszczania do wolnej przyrody organizmów będących produktami inżynierii genetycznej. Umieszczenie w Konwencji tego typu zaleceń to zwiastun ery biotechnologii, która niesie dla przyrody zarówno wielkie korzyści — podnosząc

jej znaczenie ekonomiczne i przynosząc nowe metody jej ochrony — jak i niebezpieczeństwa.

#### SILNE I SŁABE STRONY KONWENCJI

Wszystkie nowatorskie rozwiązania omówione powyżej to niewątpliwe walory tej Konwencji. Tych walorów jest o wiele więcej. Należą do nich bardzo proste i przejrzyste zasady będące jej fundamentem. Celem Konwencji jest nie utracenie niczego z istniejącego jeszcze bogactwa biologicznego Ziemi. Jeśli każdy kraj rozłoży opiekę nad całą różnorodnością występującą na jego terenie i nie przyczyni się do strat różnorodności na obszarach znajdujących się poza jego jurysdykcją, to w efekcie zachowana zostanie cała globalna różnorodność biologiczna.

Równocześnie Konwencja zwraca uwagę, że nie wszystkie kraje są w stanie ponieść samodzielnie koszty ochrony własnej różnorodności biologicznej; szczególnie kraje obdarzone wielkim bogactwem przyrodniczym, a znajdujące się w złej sytuacji ekonomicznej, a więc kraje tropikalne. Toteż koszty utrzymania globalnej różnorodności biologicznej, a więc będącej dziedzictwem ludzkości muszą być solidarnie ponoszone przez całą społeczność ludzką.

W *Preamble* Konwencji zostały wyliczone wszystkie powody, dla których należy zachować różnorodność biologiczną. Apelują one do odczuć etycznych i estetycznych człowieka; uświadamiają mu jego biologiczne uzależnienie od prawidłowego przebiegu procesów ekologicznych zachodzących w biosferze a jednocześnie nikłą wiedzę o tym, na ile łatwo jest zakłócić owe procesy przez dalsze zubożanie przyrody; wreszcie wskazują, że zasoby biologiczne są słabo poznanym bogactwem naturalnym, które można w przyszłości umiejętnie wykorzystać z ogromnym pożytkiem dla człowieka.

Autorytety naukowe na świecie spierają się pomiędzy sobą, który z powyższych argumentów jest najbardziej prawdziwy, najbardziej trafiający do przekonania polityków i szerokiej opinii publicznej, najkorzystniejszy dla sprawy ochrony przyrody (przegląd opinii u GLIWICZ 1992). W tekście Konwencji zacytowano wszystkie, wychodząc słusznie z założenia, że im więcej argumentów tym łatwiej przekonać do idei.

Konwencja kładzie duży nacisk na badania naukowe, zalecając badania krajowej różnorodności na wszystkich poziomach, zobowiązując do współpracy międzynarodowej w tym zakresie, a także do bezpośredniej pomocy specjalistów z różnych krajów w inwentaryzacji tropikalnej flory i fauny. Badania nad różnorodnością biologiczną spotkały się już z szerokim odzewem społeczności naukowej i międzynarodowych fundacji skłonnych do ich finansowania (GLIWICZ 1992, SYMONIDES 1992). Muszą one objąć zarówno prace podstawowe z dziedziny taksonomii, ekologii i genetyki, jak też badania stosowane, zmierzające do precyzyjnego monitoringu różnorodności.

Poza niewątpliwymi zaletami dokument ten ma także szereg wad. Czytając go odnosi się wrażenie, że założenia ideowe tej konwencji znacznie wyprzedzają czas, w którym przyszło je wtłoczyć w ramy wynegocjowanego tekstu, mającego szansę na sygnowanie przez większość państw w czasie konferencji w Rio.

Za najistotniejsze jego słabości uważa się:

- zbyt mało kategorycznie sformułowane zobowiązania, jakie mają wziąć na siebie państwa–strony Konwencji w działaniach na rzecz zachowania różnorodności biologicznej na własnym obszarze;
- zbyt dużo uwagi poświęcono na sprawy użytkowania różnorodności biologicznej, w tym na szczegółowe międzynarodowe regulacje dostępu do zasobów biologicznych i do biotechnologii, choć sprawy te dotyczą tylko nielicznych krajów Południa i Północy;
- całe koszty związane z utrzymaniem różnorodności biologicznej w krajach rozwijających się zostały przerzucone na kraje rozwinięte; przy tym w Konwencji został powołany słaby mechanizm kontrolny, nie gwarantujący, że pieniądze z funduszy na rzecz zachowania różnorodności rzeczywiście zostaną użyte na ten cel;
- w końcowej fazie negocjacji dokumentu upadł ostatecznie pomysł przewijający się przez wcześniejsze jego wersje, by stworzyć — jako aneks do Konwencji — listę obszarów szczególnie cennych i ważnych pod względem ochrony różnorodności, w tym także terenów wzorcowych, których rozwój jest podporządkowany priorytetowi zachowania różnorodności. Obszary takie miały być pod opieką międzynarodową.

Zdając sobie sprawę z niedoskonałości tekstu Konwencji można się jednak cieszyć, że w podstawowych założeniach wyprzedza ona swą epokę i zwraca uwagę światowej opinii publicznej na sprawy ochrony przyrody oraz pocieszać się tym, że kolejne protokoły, które będą dodawane do Konwencji, zredukują mankamenty tekstu podstawowego.

#### CO WYNIKA DLA POLSKI Z PODPISANIA TEGO DOKUMENTU?

Nie wynikną z tego niestety bezpośrednio korzyści finansowe w postaci dotacji ze wspomnianego funduszu, które pokryłyby choć częściowo koszty wprowadzenia w życie nowej strategii ochrony różnorodności biologicznej. W myśl rozwiązań przyjętych w Konwencji tylko kraje zaliczane do rozwijających się (wg kryteriów ONZ) mają prawo czerpać pieniądze z funduszu stworzonego przez Konwencję. Polsce i innym krajom postkomunistycznym udało się jedynie wynegocjować czasowe zwolnienie z obowiązkowych (dla krajów rozwiniętych) wpłat na ten fundusz.

Za najistotniejszą korzyść, wynikającą bardziej z ducha niż z litery Konwencji, należy uznać to, że stworzyła ona międzynarodową atmosferę szacunku dla bogactwa przyrodniczego, i to nie tylko tego skupionego w pasie okołorównikowym, ale także tego, które jeszcze gdzieś pozostało w zubożałej biologicznie Europie. Na terenie Polski udało nam się, bardziej pasywnie niż aktywnie, zachować niezwykle wysoką różnorodność biologiczną, nie występującą nigdzie w pasie nizin europejskich pomiędzy 49<sup>o</sup> a 55<sup>o</sup> N szerokości geograficznej (*Country study* 1991). Możemy więc liczyć na zainteresowanie Wspólnoty Europejskiej, bogatszych krajów sąsiadujących z nami oraz różnych organizacji międzynarodowych, ochroną różnorodności w naszym kraju. Pod dwoma wszakże warunkami: (1) że odpowiednio zareklamujemy walory

przyrodnicze naszego kraju, który na forum międzynarodowym słynie głównie z katastrofalnego stanu środowiska, oraz (2) że dokonując obecnie skoku cywilizacyjno-ekonomicznego nie zniszczymy tego bogactwa.

Mamy w Polsce opracowaną niedawno dobrą strategię ochrony zasobów żywych (RYSZKOWSKI i BALAZY 1991), trzeba jednak uzupełnić ją o elementy wynikające bezpośrednio z zaleceń Konwencji o Różnorodności Biologicznej i zacząć wprowadzać tę strategię w życie. Wiadomo bowiem, że w naszej florze i faunie występują silne trendy niekorzystne dla zachowania różnorodności biologicznej. W samej tylko faunie kręgowców lądowych (płazów, gadów, ptaków i ssaków) aż 90% gatunków wykazuje tendencje do zmniejszania liczebności (GŁOWACIŃSKI i współaut. 1980, *Country study* 1991). To prawda, że tylko 10% z nich jest na obszarze Polski zagrożonych ekstynkcją, ale dalsze 80% nie czuje się tu dobrze i jeśli szybko nie zostaną podjęte kroki zapobiegawcze, wkrótce staną się one gatunkami „specjalnej troski”, wymagającymi skomplikowanych i drogich zabiegów konserwatorskich.

W opracowywanej właśnie prognozie zachowania różnorodności biologicznej w Polsce (GLIWICZ w przygotowaniu) za najważniejsze działania w zakresie ochrony przyrody uznano między innymi:

- poprawę stanu lasów w Polsce i zmianę ich priorytetowej funkcji z produkcyjnej na środowiskotwórczą;
- rekultywację środowiska, w tym poprawę stosunków wodnych, które obecnie zagrażają naszym najcenniejszym i najrzadszym w Europie ekosystemom terenów podmokłych;
- uznanie północno-wschodnich i wschodnich terenów Polski za region o priorytecie ekologiczno-ochronnym;
- intensyfikację badań naukowych mających na celu rejestrację obecnego stanu naszej różnorodności biologicznej na wszystkich poziomach oraz rozpoznanie czynników najsilniej zagrażających zachowaniu różnorodności;
- rozciągnięcie kontroli nad tym, co dzieje się z przyrodą na terenach przeznaczonych pod intensywną gospodarkę, a zwłaszcza na terenach rolniczych.

Ten ostatni punkt wymaga szczególnie rozległych działań prowadzących do powstania odpowiednich przepisów i regulacji prawnych, stworzenia polityki bodźców ekonomicznych sprawiających, że działania proprzyrodnicze będą opłacalne oraz rozbudzenia i wyedukowania opinii publicznej. Polskie społeczeństwo cechuje bardzo niska świadomość przyrodnicza i dopóki ten stan się nie zmieni, nie będzie ono samo aktywnie chroniło przyrody, nie będzie domagało się od swych przedstawicieli polityki proekologicznej, nie będzie też skłonne do ponoszenia wyrzeczeń i kosztów na rzecz ochrony przyrody.

#### UWAGI KOŃCOWE

Polska podpisała Konwencję o Różnorodności Biologicznej w czerwcu 1992 roku. Nasz parlament powinien jak najprędzej ją ratyfikować, a tym samym zalecić rządowi wcielanie jej w życie. Konwencja w tym kształcie, w jakim została

ostatecznie zapisana, zobowiązuje nas jedynie do szybkiego opracowania krajowej strategii ochrony różnorodności biologicznej i realizowania jej przy użyciu dostępnych środków. Nie musimy na szczęście przy obecnym stanie naszej ekonomii łożyć na zachowanie bogactwa przyrodniczego w krajach uboższych od naszego. Możemy natomiast, korzystając z atmosfery wytworzonej przez tę Konwencję oraz przez „Szczyt Ziemi” w Rio, odnieść konkretne zyski z naszego bogactwa przyrodniczego. Musimy jednak wykazać, że znamy dokładnie zagrożenia jakie wiszą nad różnorodnością biologiczną na terenie Polski, że mamy plany przeciwdziałania im i że podjęliśmy konkretne działania na rzecz zachowania różnorodności.

#### THE INTERNATIONAL CONVENTION ON BIOLOGICAL DIVERSITY: ITS AIMS, CHARACTERISTICS AND CONSEQUENCES FOR POLAND

##### Summary

The Convention on Biological Diversity, signed by Poland in Rio de Janeiro, June 1992, represents a novel approach to nature conservation: 1) it highlights global problems resulting from rapid biodiversity impoverishment; 2) it requires conservation of the whole variety of life in all its forms, both within and outside the protected areas; 3) it extends protection to all domesticated and cultivated species, as well as their wild ancestors. The document is a result of many compromises between nations of the Southern and the Northern hemisphere; as such it has certain weaknesses, the major one being the very mildly formulated obligations of the countries-parties to the Convention. In Poland, biological diversity is still high on all major levels of nature organization: species diversity, genetic diversity and ecological diversity. It is, however, strongly endangered by rapid changes characteristic of early stages of economical and social transformation. In order to maintain the whole biological diversity of our country the national strategy of Conservation of Biological Diversity should be promptly developed, adopted by the Parliament and introduced in every-day life by adequate law regulations, economical solutions and management policies.

##### LITERATURA

- Country study on costs, benefits and unmet needs of biological diversity conservation in Poland.* Opracowanie zbiorowe, 1991. National Foundation for the Environmental Protection, Warsaw, Poland.
- GLIWICZ J., 1992. *Różnorodność biologiczna: nowa koncepcja ochrony przyrody.* Wiadomości Ekologiczne 38, 211-220.
- GLIWICZ J., (w przyg.). *Prognoza zachowania różnorodności biologicznej w Polsce.* [W:] KOZŁOWSKI S. (red.) *Prognoza zmian środowiskowych warunków życia człowieka w Polsce na początku XXI wieku.*
- GŁOWAĆIŃSKI Z., BIENIEK M., DYDUCH A., GERTYCHOWA R., JAKUBIEC Z., KOSIOR A. i ZEMANEK M., 1980. *Stan fauny kręgowców Polski — wykaz gatunków, ich występowanie, zagrożenie i status ochronny.* PWN, Warszawa.
- Konwencja o różnorodności biologicznej.* UNEP 1992, Rio de Janeiro.
- RYSZKOWSKI L. i BAŁAZY S., 1991. *Strategia ochrony żywych zasobów przyrody w Polsce.* Zakład Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN, Poznań.
- SYMONIDES E., 1992. *Różnorodność biologiczna: znaczenie jej oceny i ochrony w polskich parkach narodowych.* Wiadomości Ekologiczne 38, 221-237.